

Sygn. akt VI ACa 1709/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak

Sędzia SO (del.) – Ewa Cyle

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko A. B.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2013 r.

sygn. akt IV C 866/11

uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym w całości i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1709/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 maja 2011 r. G. G. wniosła o zachówek po obojgu rodzicach, żądając zasądzenia od pozwanej A. B. kwoty 112 500 zł oraz odsetek należnych od dnia wezwania do zapłaty tj. 8 kwietnia 2011 r. w kwocie 1 843,15 zł – łącznie kwoty 114 343,15 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że dokonała nakładu z majątku osobistego na nieruchomość spadkową w postaci pokrycia całej ceny wykupu mieszkania, powołując świadków na okoliczność poczynionych nakładów oraz ustaleń między spadkodawcami a pozwaną dotyczących losów mieszkania, pozwana podniosła, że za życia spadkodawców było ustalone, że pozwana pokryje koszt wykupu ich mieszkania komunalnego w zamian za co zostanie spadkobierczynią tego mieszkania.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 91 500 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, kosztami procesu obciążył pozwaną w 80% a powódkę w 20%.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

Spadkodawcy E. P. i B. P. nabyli odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. o pow. 47,14 m² aktem notarialnym z 19 listopada 1997 r. do majątku objętego wspólnością ustawową. Cena lokalu wynosiła 86 455 zł, uiszczono kwotę 17 291 zł z uwagi na 80% bonifikatę.

Testamentami notarialnymi z 19 listopada 1997 r. E. P. i B. P. powołali co całego spadku wnuczkę A. B..

E. P. zmarł 24 sierpnia 2000 r., B. P. zmarł 24 lipca 2008 r.

Postanowieniem z 4 listopada 2008 r. I Ns 560/08 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy stwierdził, że spadek po E. P. zmarłym 24 sierpnia 2000 r. nabyła z mocy testamentu notarialnego z dnia 19 listopada 1997 r. otwartego i ogłoszonego w dniu 4 listopada 2008 r. wnuczka A. B..

Postanowieniem z 6 marca 2009 r. I Ns 559/08 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy stwierdził, że spadek po B. P., zmarłej 24 lipca 2008 r. nabyła z mocy testamentu notarialnego z dnia 19 listopada 1997 r. otwartego i ogłoszonego w dniu 6 marca 2009 r. wnuczka A. B..

Spadkodawcy mieli dwie córki: powódkę G. G. i J. J. (1) (matkę pozwanej).

Pismem z 21 marca 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty zachowku w kwocie 112 500 zł.

W skład spadku wchodził stanowiący odrębną własność lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...). W skład spadku nie wchodziły żadne pasywa.

Wartość spadku według stanu z chwili otwarcia spadku i aktualnych cen wynosi 366 000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 991 k.c. i wskazał, że powódka należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku i przysługuje jej zachówek wynoszący połowę wartości udziału spadkowego.

W wyniku dziedziczenia ustawowego po zmarłym E. P. dziedziczyłyby żona B. P. i córki po 1/3 części, ponieważ w skład spadku wchodziła tylko nieruchomość lokalowa w ramach wspólności ustawowej udziały własnościowe w tym lokalu przedstawiałyby się w następujący sposób: 4/6 B. P., 1/6 G. G., 1/6 J. J. (1). W wyniku dziedziczenia ustawowego po B. P. każdej z córek przypadłoby po 1/2 spadku, tj. po 2/6 udziału we własności lokalu. W sumie powódce w wyniku dziedziczenia ustawowego po rodzicach powinno przypadać 1/2 udziału we własności lokalu.

Wobec powyższego zdaniem Sądu Okręgowego wyliczony udział spadkowy powódki który byłby jej należny przy dziedziczeniu ustawowym a wynoszący 1/2 spadku należy przemnożyć przez 1/2, a należna powódce kwota zachowku to 1/4 z wartości lokalu, czyli 91 500 zł.

Odnosząc się do kwestii nakładów pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, że umowa pożyczki nie została stwierdzona pismem, a z uwagi na ograniczenia dowodowe zeznania M. G. nie mogły być dowodem na zawarcie takiej umowy, brak dowodów co do zamknięcia książeczek mieszkaniowych, tym samym zdaniem Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła poniesionych nakładów.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą orzekania i dopiero z tą datą odsetki za opóźnienie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał art. 100 k.p.c. z pozostawieniem wyliczenia referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- błędne uznanie, że zakwestionowanie z przyczyn wyłącznie formalnych faktu istnienia pożyczki udzielonej pozwanej przez jej pracodawcę, wyłącza tym samym przyjęcie, że pozwana dokonała nakładów na majątek spadkowy w postaci sfinansowania wykupu mieszkania;
- bezzasadne niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wysokości nakładów poniesionych przez pozwana na spadkowy majątek;
- nie uwzględnienie nakładów w postaci wymiany przez pozwaną w spadkowym mieszkaniu stolarki okiennej, mimo że Sąd nie zakwestionował ani zeznań pozwanej, ani świadka J. J., ani tym bardziej złożonych dokumentów;
- brak podpisu sędziego (występuje jedynie parafa) pod sentencją wyroku oraz jego uzasadnieniem, a także na innych dokumentach znajdujących się w aktach sprawy.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej, z uwagi na nieważność postępowania, doprowadziła do uchylenia wyroku w zaskarżonej części, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem może być osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

W toku niniejszego postępowania powódka reprezentowana była przez pełnomocnika w osobie S. P., którego umocowanie zostało wykazane złożonym pełnomocnictwem (k. 23 akt) i umową zlecenie (k. 24 akt), zawartą 1 sierpnia 2008 r., na czas nieokreślony od dnia 17 października 2005 r., zgodnie z którą zleceniem zostały objęte sprawy związane z zarządzaniem pensjonatem (...), „załatwianie spraw, w szczególności spornych innych niż te, o których mowa w punkcie 1 ze wszelkimi osobami trzecimi, w tym w każdej instancji, z wszelkimi organami władzy administracyjnej, sądowej i pozasądowej”, „załatwianie spraw, w szczególności spornych, związanych z ustaleniem ilości, rodzajów i ważności testamentów zostawionych przez rodziców zleceniodawcy”; „załatwianie spraw, w szczególności spornych związanych z ustaleniem osób dziedziczących po rodzicach zleceniodawcy”, „załatwianie spraw, w szczególności na drodze postępowania sądowego związanych z nabyciem spadku po rodzicach zgodnie z ich wolą”; „załatwianie spraw, w szczególności spornych związanych z ustaleniem i wyegzekwowaniem przysługujących jej (zleceniodawcy) praw do całości lub części spadku po rodzicach”.

Z punktu widzenia art. 87 § 1 k.p.c. okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnika nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Ustalając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego Sąd przeprowadza dwustopniowy sprawdzian. Po pierwsze, bada czy stosunek zlecenia jest stały (nawet jeśli zlecenia udzielono na czas określony), a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 stycznia 2013 r. II CZ 159/12 (LEX nr 1298085) celem unormowania zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. jest umożliwienie wzięcia udziału w sprawie osobom, które ze względu na ich stosunek do stron lub rodzaj sprawy, związany z wykonaniem zarządu majątkiem strony lub pozostawanie w stałym stosunku zlecenia, są należycie zorientowane co do przedmiotu sprawy.

Dlatego też stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwiać sądowi ocenę, czy przedmiot sprawy obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną wchodzącą w zakres zlecenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r. V CZ 41/13, LEX nr 1388666)

W ocenie Sądu Apelacyjnego złożona do akt umowa nie może być podstawą udzielenia pełnomocnictwa procesowego w sprawie niniejszej, gdyż przedmiot sprawy nie wchodzi w zakres zlecenia.

Powódka dochodzi roszczenia o zachówek, a więc przedmiot sprawy nie wiąże się ani z zarządzaniem pensjonatem, ani z ustaleniem testamentów zostawionych przez rodziców powódki, ani z ustaleniem osób dziedziczących po rodzicach powódki, ani też z załatwianiem spraw związanych z nabyciem spadku po rodzicach powódki „zgodnie z ich wolą”. Określony w umowie zlecenia zakres spraw związanych z ustaleniem i egzekwowaniem przysługujących zleceniodawcy praw do całości lub części spadku po rodzicach także nie obejmuje roszczenia o zachówek, gdyż nie jest to dochodzenie praw do spadku, a dochodzenie roszczenia przysługującego powódce jako uprzywilejowanemu spadkobiercy ustawowemu który nie otrzymał należnego zachowku w postaci powołania do spadku w stosunku do dziedziczącego spadkobiercy testamentowego.

Występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133, Biul.SN 2008/7/5, M.Prawn. 2008/21/1152, Prok.i Pr.-wkl. 2009/11-12/51, Lex nr 396255 oraz cytowane tam orzecznictwo), a uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę.

Z tych też względów, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok uchylił w zakresie objętym zaskarżeniem, tj. w punkcie pierwszym i trzecim, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością, i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przede wszystkim ustalić wysokość zachowku należnego powódce jako ustawowemu spadkobiercy każdego z rodziców osobno, nie jest bowiem prawidłowe rozliczenie „łącznego zachowku” należnego powódce w sposób, w jaki uczynił to Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy winien zatem ustalić substrat zachowku biorąc pod uwagę składniki majątku oraz pasywa wchodzące w skład spadku po każdym ze spadkodawców osobno, według stanu z daty otwarcia spadku po tym spadkodawcy i cen aktualnych oraz określić udział spadkowy powódki stanowiący podstawę do obliczenia zachowku odrębnie po każdym ze spadkodawców.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji dotyczące „wadliwości” podpisu sędziego pod sentencją i uzasadnieniem zaskarżonego wyroku. Nie można przede wszystkim uznać, że jest to „parafa”, zaś sam fakt złożenia przez sędziego podpisu skróconego i nieczytelnego nie może być uznany za uchybienie różnoznaczne z brakiem podpisu, a tym samym uznaniem zaskarżonego orzeczenia za nieistniejące.